

Sygn. akt VIII *Pa 12/21*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lipca 2021 r.

Sąd Okręgowy w G. VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Teresa Kalinka
Sędziowie:	Jolanta Łanowy- Klimek (del) Magdalena Kimel (spr)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 1 lipca 2021r. w G.

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w J.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 16 grudnia 2020 r. **sygn. akt** VI P 739/17

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1). częściowo w punkcie 2, w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.347,79 zł (jeden tysiąc trzysta czterdzieści siedem złotych i 79/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od 1 listopada do 7 grudnia 2014 roku, w raz z ustawowymi odsetkami :

- od kwoty 1.035,84 zł (jeden tysiąc trzydzieści pięć złotych i 84/100), od dnia 11 grudnia 2014 roku,

- od kwoty 311, 95 zł (trzysta jedenaście złotych i 95/100), od dnia 11 stycznia 2015 r.

2). w całości w punkcie 3, w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 864 zł (osiemset sześćdziesiąt cztery złote) tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

3). w punkcie 5 w całości w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 340 zł (trzysta czterdzieści złotych) tytułem opłaty sądowej od pozwu,

II. w pozostałym zakresie oddala apelację,

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) sędzia Magdalena Kimel (-) sędzia Teresa Kalinka sędzia (-) sędzia Jolanta Łanowy- Klimek

Sygn. akt VIII Pa 12/21

UZASADNIENIE

Powód M. K. po ostatecznym sprecyzowaniu swojego żądania, wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w J. kwoty 8.829,45 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od 1 sierpnia 2014r. do 28 maja 2015r., wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia niniejszego pisma oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając swoje żądanie podał, że w okresie objętym sporem był zatrudniony w Kopalni (...) w K., ostatnio na stanowisku sztygara zmianowego pod ziemią. W trakcie jego zatrudnienia obowiązywał czas pracy w wymiarze 7,5 godziny na dobę. Powód podał, że w rzeczywistości musiał pracować znacznie dłużej, poświęcając odpowiedni czas na przygotowanie miejsca pracy dla podległych mu pracowników (zapoznanie się z raportem z poprzedniej zmiany, omówienie bieżących problemów i zagrożeń itp.), jak i odpowiedni czas po zakończeniu zmiany (pisanie raportu, kontrola wyjazdu załogi itp.). Tym samym wskazał, że pracował średnio około 1,5 godziny nadliczbowo na dobę.

W odpowiedzi na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko pozwana przyznała, że powód był u niej zatrudniony w latach 2014-2015 jako sztygar zmianowy oddziału mechanicznego urządzeń dołowych, zaś jego stosunek pracy zakończył się 17 sierpnia 2015r. na podstawie porozumienia stron w związku z uzyskaniem przez powoda uprawnień emerytalnych. Pozwana wskazała także, że ostatnią dniówkę powód przepracował 28 maja 2015r. Nadto pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia za okres od 1 sierpnia 2014r. do 7 grudnia 2014r., a to w związku z upływem trzyletniego okresu przedawnienia i wniesieniem pozwu 8 grudnia 2017r. W dalszej kolejności wskazała, że w okresie zatrudnienia powód był zobowiązany do rejestracji czasu pracy w komputerowym systemie rejestracji pracy i kontroli ruchu załogi (systemie (...)). Zarządzeniem Dyrektora Kopalni nr (...)/ (...) wprowadzono do stosowania zasady zatrudniania pracowników w godzinach nadliczbowych. Dla pracowników zatrudnionych w godzinach nadliczbowych wynikających z przekroczenia normy dobowej sporządzano „wykaz godzin nadliczbowych”, który po zebraniu odpowiednich podpisów należało dostarczyć do punktu (...). Pozwana podała również, że powód nie zgłaszał zastrzeżeń co do swojego czasu pracy, nie uzyskiwał zgody pozwanej na pracę w godzinach nadliczbowych, natomiast otrzymał on pełne wynagrodzenie za wykonaną pracę, w tym za zewidencjonowane zgodnie z obowiązującymi przepisami godziny nadliczbowe. Jednocześnie pozwana podniosła, iż zgodnie z obowiązującymi u niej zasadami do wszystkich zatrudnionych pracowników należało niezwłoczne opuszczenia zakładu po zakończeniu pracy, z wyjątkiem sytuacji, w której było to uzasadnione na polecenie przełożonego, powód zaś nie otrzymywał takich poleceń. Pozwana nadto wskazała, że 23 lutego 2015r. zawarła z organizacjami związków zawodowych porozumienie w trybie art. 91 k.p., zgodnie z treścią § 2 ust. 8 tego porozumienia w zakładach pozwanej w okresie zawieszenia, tj. do 31 grudnia 2016r. praca będzie wykonywana w dni robocze od poniedziałku do piątku włącznie, przy zachowaniu zasady wykonywania pracy przeciętnie

40 godzin przez pracowników wykonujących pracę pod ziemią w pięciodniowym systemie pracy. Podano, że 3 marca 2015r. powód zawarł z pozwaną porozumienie zmieniające jego umowę o pracę, zgodnie z którym ustalono 8 – godzinną dobową normę czasu pracy oraz

40-godzinną tygodniową normę czasu pracy w pięciodniowym tygodniu pracy. Nadto wskazano, że 1 października 2015r. w życie u pozwanej wszedł Regulamin pracy z którego wynika, że łączny czas pracy dla pracowników pod ziemią nie może przekroczyć 8 godzin na dobę (§15 pkt 4). Stąd też w ocenie pozwanej powód zobowiązany był do wykonywania pracy przez 8 godzin na dobę, a jego czas pracy uwzględniał czynności organizacyjne. Natomiast czynności wykonywane przez powoda od momentu wejścia na teren zakładu pracy do momentu zjazdu pod

powierzchnię kopalni jako czynności zmierzające do odpowiedniego przygotowania do wykonania pracy nie można uznać za czas pracy.

Pismem z 24 września 2018r. pozwana zakwestionowała dodatek gwarantowany powoda. Wskazała, Zarząd (...) S.A. i Komitet Strajkowy w Kopalni

3 stycznia 2008r. zawarły porozumienie w którym ustaliły w jego punkcie 2, że począwszy od 1 lutego 2008r. do każdej przepracowanej dniówki przysługiwał będzie stały gwarantowany dodatek w wysokości określonej dla poszczególnych grup pracowniczych. Ponadto 13 marca 2012r. pomiędzy Zarządem (...) S.A., a organizacjami związków zawodowych zawarto porozumienie w którym m.in. zwiększono kwoty stałego dodatku gwarantowanego.

Pismem z 22 stycznia 2019r. powód wskazał, że kwestię dodatku gwarantowanego przesądził Sąd Okręgowy w Gliwicach w sprawie VIII Pa 8/18 wskazując, że dodatek gwarantowany, jako element stały i systematyczny, winien być uwzględniany w normalnym wynagrodzeniu.

Pozwana wraz z pismem z 3 listopada 2020r. na wezwanie Sądu przedstawiła wyliczenia potencjalnych należności powoda za grudzień 2014r. za okres od 8 grudnia 2014r.

Wyrokiem z 6 czerwca 2017r. Sąd Rejonowy w punkcie pierwszym zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.228,82 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od 8 grudnia 2014r. do 21 sierpnia 2015r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 stycznia 2015r.; w drugim punkcie Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie trzecim zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.025 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; natomiast w punkcie czwartym oddalił wniosek powoda o odstąpienie od obciążania kosztami zastępstwa procesowego, z kolei w punkcie piątym orzekł o pozostałych kosztach sądowych.

P. ższy wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym:

Sąd Rejonowy ustalił w pierwszej kolejności, że powód w okresie objętym żądaniem pozwu zatrudniony był u pozwanej, na podstawie umowy o pracę od 5 kwietnia 1989r. do

17 sierpnia 2015r., w pełnym wymiarze czasu pracy, ostatnio na stanowisku sztygara zmianowego oddziału mechanicznego urządzeń dołowych pod ziemią. Po tym okresie stosunek pracy powoda zakończył się z uwagi na to, że powód uzyskał uprawnienia emerytalne.

Ustalono, że do powoda, jako sztygara zmianowego, należało m.in.: organizowanie, kontrolowanie i nadzorowania prac na dole, wykonywanych przez pracowników oddziału, na wyznaczonej zmianie; nadzorowanie i kontrolowanie przestrzegania obowiązujących przepisów, norm i instrukcji oraz nadzorowanie wykonywania zarządzeń władz zwierzchnich i organów kontrolnych przez podległych pracowników; aktualizowanie dokumentacji technicznej eksploatacyjnych maszyn i urządzeń mechanicznych oraz instalacji, a także sprawowanie kontroli nad ich zgodnością ze stanem faktycznym; prowadzenie wymaganych ksiąg raportowych oraz okresowych kontroli maszyn i urządzeń mechanicznych oraz instalacji; prowadzenie szkoleń załogi z zakresu obsługi i konserwacji maszyn i urządzeń mechanicznych oraz instalacji, obowiązujących przepisów i norm oraz przeprowadzenie z pracownikami instruktaży stanowiskowych i tygodniowych pouczeń BHP na wyznaczonej zmianie.

Sąd Rejonowy ustalił, że zgodnie z zasadami zatrudniania pracowników

w KWK (...) stanowiącymi załącznik do zarządzenia nr (...)

z 26 września 2013r. pracą w godzinach nadliczbowych jest praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy – w razie konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii, a także szczególnych potrzeb pracodawcy. Tygodniowy czas pracy z godzinami nadliczbowymi nie mógł przekraczać przeciętnie 48 godzin w przyjętym okresie rozliczeniowym oraz 150 godzin w roku kalendarzowym. Za pracę w godzinach nadliczbowych, oprócz normalnego wynagrodzenia,

pracownikom przysługiwał dodatek. Praca w godzinach nadliczbowych każdego pracownika była ewidencjonowana w okresach miesięcznych w kartach ewidencji czasu pracy w godzinach nadliczbowych.

Czas pracy wykonywanej pod ziemią wynosił 7,5 godziny na dobę do 2 marca 2015r., następnie po 8 godzin na dobę. Przez cały okres sporny pracownikom wykonującym pracę pod ziemią przysługiwało wynagrodzenie jak za 8-godzinny dzień pracy. Zgodnie z § 15 pkt 4 regulaminu pracy pozwanej łączny czas dla pracowników wykonujących pracę pod ziemią nie może przekraczać 8 godzin na dobę, tj. 7,5 godzin na dobę od wejścia do klatki szybowej w celu zjazdu pod ziemię do wyjścia z klatki szybowej na powierzchni oraz pół godziny na dobę przeznaczonej na sprawy organizacyjne zgodnie z art. 128 k.p. (pobranie, zdanie narzędzi, podział pracy i inne) wykonywane na powierzchni. U pozwanej obowiązywał komputerowy system rejestracji pracy i kontroli ruchu załogi ((...)) mający na celu ewidencję dniówek przepracowanych. Czas dokonanej rejestracji nie był samodzielną podstawą do uznania godzin nadliczbowych. Rejestracji w systemie (...) dokonywano za pomocą czytników systemu. Każdy z pracowników posiadał indywidualną kartę identyfikacyjną. Pracownicy dołowi dokonywali rejestracji w czytnikach zlokalizowanych przy szybie przed zjazdem na dół i po wyjeździe. Rejestracja czasu pracy prowadzona była przy zjeździe pod ziemię i wyjeździe na powierzchnię. Dodatkowo czytniki rejestracji czasu pracy znajdowały się przy bramie. Rejestrowały one czas wejścia pracownika na teren kopalni i wyjścia z terenu kopalni.

Sąd I instancji ustalił ponadto, że powód w spornym okresie wykonywał pracę na stanowisku sztygara zmianowego oddziału mechanicznego pod ziemią. Jego bezpośrednim przełożonym był K. K. (nadsztygar oddziałowy), zaś wyżej był nadsztygar mechaniczny T. M.. W okresie spornym powód pracował najczęściej na rannej zmianie. Powód przychodził do pracy około 60 minut przed formalnym rozpoczęciem zmiany. Po przekroczeniu bramy i odbiciu karty czytnika powód kierował się do biura, celem zapoznania się z raportem poprzedniej zmiany, co zajmowało mu około 20 minut. Po tym powód udawał się na odprawę w oddziale górniczym, co zajmowało mu dodatkowo około 10 minut. Następnie powód udawał się na podział pracy, który trwał z reguły 15 minut. Po podziale powód udawał się do łaźni by się przebrać. Dojście do łaźni i przebranie się zajmowało powodowi od 10 do 15 minut. Powyższe czynności powód zobowiązany był wykonywać codziennie i żadnej z nich nie mógł pominąć. Z kolei po wyjeździe powód w pierwszej kolejności sprawdzał na markowni stan załogi i odbijał dyskietkę (...). Ta czynność zajmowała powodowi od 5 do 10 minut. Następnie powód sporządzał raport ze zmiany, co zajmowało mu kolejne 5 minut. Po tym powód przedstawiał swojemu przełożonemu, tj. nadsztygarowi, raport do podpisu, co zajmowało kolejne około 3-5 minut, czasami do pół godziny. Po tym powód wracał do biura oraz łaźni by się umyć oraz przebrać. Umycie się i przebranie zajmowało powodowi od 15 do 20 minut. Po tym powód udawał się na bramę, gdzie podpisywał stan załogi w (...), a następnie wychodził do domu.

Powyższe czynności były normalnymi czynnościami przeprowadzanymi w trakcie każdej zmiany, wchodzącymi w zakres obowiązków powoda, który każdy sztygar zmianowy musiał wykonać. Brak wykonania powyższych czynności wiązałyby się z możliwością poniesienia negatywnych konsekwencji dla powoda. Powodowi nie były wydawane ustne polecenia, by wykonywał powyższe czynności. Przełożeni powoda mieli jednak pełną świadomość o wykonywanych przez niego, przed i po zmianie, czynnościach. Czynności te nie były możliwe do zrealizowania w trakcie trwania samej zmiany, objętej czasem pracy, który naliczany był od zjazdu na dół kopalni do wjazdu na powierzchnię, bowiem wszystkie dokumenty potrzebne do ich wykonywania znajdują się na powierzchni. Pozwana nie wykazała, aby powód będąc na terenie zakładu pracy wykonywał inne czynności, niezwiązane ze świadczoną pracą. Powód za wykonywanie powyższych czynności nie miał też przydzielanego czasu wolnego ani nie otrzymywał z ich tytułu wynagrodzenia za pracę. Czynności te nie były traktowane jako świadczenie pracy w godzinach nadliczbowych, ani też powodowi nie była zlecana praca w godzinach nadliczbowych.

Sąd Rejonowy, korzystając z symulacyjnych wyliczeń pozwanej ustalił, że w okresie od 1 sierpnia 2014r. do 3 marca 2015r. powód pracował ponad obowiązujące go normy czasu pracy.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o akta osobowe powoda, zarządzenie (...) (k.24-28); zarządzenie (...) (k.29-30), zarządzenie (...) (k. 31), instrukcję (...) (k.32-38v), regulamin pracy (k.39-47), książki okresowych kontroli pomp (k.54-55), kontrolki oddziałowe za rok 2015 (k.56-62), wydruki kart pracy powoda

(k.63-65), karty (...) powoda (k.73-75), zeznania świadków: K. K. i T. M. (k.80v-82), przesłuchania powoda (k.77-78 oraz k.85-86v), a także wyliczenia pozwanej (k.101-102) i pismo pełnomocnika powoda (k.106).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, iż roszczenie powoda, co do zasady, zasługuje na uwzględnienie, przy czym za okres przed 8 grudnia 2014r., skutek odniósł zarzut przedawnienia, wobec wniesienia pozwu 8 grudnia 2017r.

Sąd Rejonowy powołując się na treść art. 151 § 1 k.p. wskazał, że pracą w godzinach nadliczbowych jest praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy. Tworząc normatywną definicję pracy w godzinach nadliczbowych ustawodawca nie nawiązał do określonego w art. 128 § 1 k.p. pojęcia „czasu pracy”, ale w wyraźny sposób wprowadził w tym zakresie autonomiczne pojęcie „wykonywania pracy”. Podkreślić należy różnice między pojęciami „wykonywanie pracy” a „czas pracy”. Zgodnie z art. 128 § 1 k.p. „czas pracy” rozumiany jest jako czas, w którym pracownik „pozostaje w dyspozycji pracodawcy”. Jest to zatem nie tylko czas „wykonywania pracy”, ale również czas, w którym pracownik, nie wykonując pracy, znajduje się w gotowości do jej wykonywania. Już zatem z samej definicji czasu pracy wynika, że „wykonywanie pracy” to coś więcej niż tylko samo „pozostawanie w dyspozycji pracodawcy”. Z kolei ustalenie, czym jest „wykonywanie pracy” w każdym konkretnym przypadku musi odbywać się przez pryzmat stanowiska zajmowanego przez danego pracownika i zakresu zadań powierzonych mu do wykonania. Przywołany art. 151 § 1 k.p. ogranicza pojęcie „pracy w godzinach nadliczbowych” do „wykonywania pracy” ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy. W konsekwencji więc samo „pozostawanie w dyspozycji pracodawcy” poza normatywnym czasem pracy nie jest pracą w godzinach nadliczbowych, jeśli pracownik nie wykonuje w tym czasie pracy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 20 maja 1998r., I PKN 143/98, OSNP 1999/12/389 oraz z 10 listopada 2009r., II PK 51/09, OSNP 2011/11-12/150). Zgodnie z tym zapatrywaniem przepis art. 151 k.p. zawierając definicję pracy w godzinach nadliczbowych jednoznacznie podkreśla, że chodzi o pracę wykonywaną.

W ocenie Sądu Rejonowego zarówno przed formalnym rozpoczęciem zmiany, jak i po jej formalnym zakończeniu powód wykonywał czynności, które w świetle zakresu obowiązków na zajmowanym przez niego stanowisku mogą być kwalifikowane jako „wykonywanie pracy”. Z zeznań powoda oraz świadka K. K., wynika bowiem, że powód przed zjazdem zapoznawał się z zakresem prac po poprzednich zmianach z całej doby, w celu uzyskania aktualnych informacji o wykonywanych robotach, brał udział w odprawie u przełożonego nadsztygara i w podziale prac. Natomiast po wyjeździe na powierzchnię, powód był zobowiązany napisać raport w biurze w książce raportowej, zdać raport, uzyskać jego zatwierdzenie, wypisać dniówki dla pozostałych pracowników, sprawdzić stan załogi i dopiero po wykonaniu tych czynności mógł udać się do domu. Powód wykonywał wszelkie czynności niezbędne do bezpiecznej organizacji pracy. Z uwagi na specyfikę organizacji zakładu pracy pozwanej czynności te musiały być wykonywane zarówno przed formalnym rozpoczęciem zmiany, jak i po formalnym jej zakończeniu. W tym zakresie Sąd I instancji podkreślił, że jeżeli konieczność świadczenia pracy w godzinach nadliczbowych wynika z obiektywnych warunków pracy (określonej organizacji pracy), niepozwalających pracownikowi na wykonanie zleconych mu zadań w ustawowej normie czasu pracy – jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie w przypadku powoda – wówczas sytuacja ta jest równoznaczna z dorozumianą zgodą pracodawcy na jej świadczenie i przesądza istnienie „szczególnych potrzeb pracodawcy” (vide wyrok SN z 2 października 1978r., I PRN 91/78).

Sąd Rejonowy wskazał nadto, że doszedł do przekonania, iż powód, będąc zatrudnionym u pozwanej, w okresie spornym świadczył pracę w godzinach nadliczbowych. Oczywiście powód tą pracę wykonywał i była to praca wykonywana w godzinach nadliczbowych pomimo braku oficjalnego polecenia jej wykonywania. Była to praca świadczona na rzecz pozwanej, w interesie bezpiecznego i zgodnego z prawem świadczenia pracy bez czego powód nie mógłby na rzecz poprzednika pozwanej wykonywać bezpiecznie pracy.

Sąd Rejonowy wskazał, że wiarygodne i potwierdzone w postępowaniu dowodowym okazało się wyliczenie należności spornych, przy wariancie uwzględniającym czas pracy powoda w okresie od 1 sierpnia 2014r. do 2 marca 2015r. jako 7,5 godziny, natomiast 8 godzin po tej dacie, jako czas liczony od wejścia do wyjścia, bowiem w ocenie Sądu nie zostało wykazane aby powód wykonywał jakieś czynności prywatne w czasie pracy. Jeżeli chodzi o konieczność dojścia do siedziby pozwanej np. biura, czy powrotu do bramy, to są to również czynności, które pracownik musi fizycznie

wykonać. Nie zostało dowiedzione w sprawie by powód przedłużał czas na te czynności, nie podlegały one wyłączeniu z mocy norm szczególnych, zaś zgodne z logiką jest rozumowanie, że powód ograniczał te czynności do niezbędnego czasu (chcąc przystąpić do swoich ograniczonych czasem obowiązków lub tym bardziej udać się do domu).

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że powód wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych u pozwanej.

W ocenie Sądu Rejonowego, w zakresie ustalenia wysokości żądania powoda, w całości okazał się zasadny podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia, a to za okres przed 8 grudnia 2014r., bowiem pozew został wniesiony w 8 grudnia 2017r. Zgodnie z art. 291 § 1 k.p., roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

Sąd Rejonowy podniósł, że w związku z powyższym, jedynie za okres od 8 grudnia 2014r. należało uwzględnić roszczenie powoda, w wariantcie wyliczeń poczynionych przez stronę pozwaną których powód nie kwestionował co do wysokości.

Sąd Rejonowy, miał też na uwadze, że powód sprecyzował swoje żądanie w toku procesu, w szczególności za miesiąc kwiecień 2015r. powód ograniczył swoje żądanie poniżej wyliczeń i Sąd tym ograniczeniem żądania Sąd był związany (art. 321 k.p.c.).

W związku z tym Sąd I instancji, ostatecznie zasądził dla powoda kwotę 4.228,82 zł tytułem wynagrodzenia za prace w godzinach nadliczbowych za okres od 8 grudnia 2014r. do 21 sierpnia 2015r. wraz z odsetkami, o czym orzekł w punkcie 1 sentencji.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy uzasadnił kwestie związane z zasądzeniem odsetek i kosztów procesu.

Apelację od wyroku jako wniósł powód. Zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie:

IV. w zakresie części punktu pierwszego wyroku, w jakim nie zasądził Sąd Rejonowy roszczenia za miesiące listopad 2014r. oraz od 1 do 7 grudnia 2014r.,

V. w zakresie części punktu drugiego, tj. w zakresie oddalającym powództwo ponad roszczenie zasądzone w punkcie pierwszym wyroku - co do kwoty 1.347,79 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot: 1.035,84 zł za listopad 2014r. od 11 grudnia 2014r. do dnia zapłaty oraz 311,95 zł za grudzień 2014r. od 11 stycznia 2015r. do dnia zapłaty,

VI. w zakresie punktu trzeciego - co do całości zasądzającego od powoda na rzecz pozwanej kwoty 2.025.00 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

VII. w zakresie punktu czwartego - co do całości, oddalającego wniosek powoda o odstąpienie od obciążania go kosztami procesu, gdy były i są do tego podstawy.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego pod postacią art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, która doprowadziła do uznania, iż powodowi nie należy się wynagrodzenie za listopad 2014r. oraz za okres od 1 do 7 grudnia 2014r. albowiem roszczenie miało ulec przedawnieniu,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego pod postacią art. 85 § 2 k.p. w zw. z art. 291 § 1 k.p., poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, iż dochodzone roszczenie za listopad 2014r. oraz za okres od 1 do 7 grudnia 2014r., uległo przedawnieniu, podczas gdy przy prawidłowym zastosowaniu ww. przepisów należało uznać, że w dniu złożenia pozwu, tj. 8 grudnia 2017r. roszczenie za listopad 2014r. oraz za okres od 1 do 7 grudnia 2014r. nie uległo jeszcze przedawnieniu,

3. błąd w ustaleniach faktycznych sprawy poprzez ustalenie, iż zasadny był podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia za okres od 1 listopada 2014r. do 7 grudnia 2014r., gdy tymczasem skoro wynagrodzenie za listopad 2014r. płatne miało być do 10 grudnia 2014r., to na dzień 8 grudnia 2017r. (data złożenia pozwu), nie uległo ono jeszcze przedawnieniu. To samo dotyczy wynagrodzenia za okres od 1 do 7 grudnia 2014r.

Powołując się na powyższe zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w części, to jest:

1) w punkcie pierwszym poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda, w miejsce obecnie zasądzonej sumy, łącznej kwoty 5.576,61 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty:

- 1.035,84 zł za listopad 2014r. od 1 grudnia 2014r. do dnia zapłaty,

- 1.159,78 zł za grudzień 2014r. od 1 stycznia 2015r. do dnia zapłaty,

- 995,93 zł za styczeń 2015r. od 1 lutego 2015r. do dnia zapłaty,

- 713,86 zł za luty 2015r. od 1 marca 2015r. do dnia zapłaty,

- 947,27 zł za marzec 2015r. od 1 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty,

- 588,60 zł za kwiecień 2015r.. od 1 maja 2015r. do dnia zapłaty,

- 108,33 zł za maj 2015r. od 1 czerwca 2015r. do dnia zapłaty,

2) w punkcie drugim poprzez jego uchylenie, co do zaskarżonej kwoty,

3) w punkcie trzecim poprzez orzeczenie, w miejsce obecnie zasądzonej od powoda kwoty – o zwrocie od pozwanej na rzecz, powoda kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za pierwszą instancję,

4) w punkcie czwartym poprzez jego uchylenie w całości

oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za drugą instancję.

Alternatywnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji powód skupił się w głównej mierze na wykazaniu, iż ustalenia Sądu Rejonowego pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego zastosowania prawa materialnego. W szczególności zarzucał, że Sąd I instancji bezpodstawnie przyjął, że powód występując z powództwem 8 grudnia 2017r., doprowadził do przedawnienia swoich roszczeń przed 8 grudnia 2014r.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego przed II instancją, według norm przepisanych. W uzasadnieniu podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko i w pełni zgodził się z rozstrzygnięciem i argumentacją Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy, Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. ustalił i zważył co następuje:

Apelacja powoda okazała się częściowo uzasadniona.

Sąd I instancji nieprawidłowo ustalił, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia obejmujący okres od 1 listopada 2014 r. do 7 grudnia 2014 r. jest uzasadniony.

W rozpoznawanej sprawie powód dochodził wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od 1 sierpnia 2014 r. do 21 sierpnia 2015 r.

Pozew wniesiony został w dniu 8 grudnia 2017 r.

Zgodnie z treścią art. 291 § 1 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

Trzyletni termin przedawnienia o którym mowa w powołanym przepisie należy liczyć od dnia następującego po dniu, który jest terminem wypłaty wynagrodzenia zasadniczego za miesiąc wystąpienia nadgodzin.

Po myśli art. 85 § 2 k.p. wynagrodzenie za pracę płatne raz w miesiącu wypłaca się z dołu, niezwłocznie po ustaleniu jego pełnej wysokości, nie później jednak niż w ciągu pierwszych 10 dni następnego miesiąca kalendarzowego.

Zgodnie z regulacjami wewnętrznymi obowiązującymi u strony pozwanej, wynagrodzenie za pracę rozliczane jest w okresach miesięcznych i wypłacane do dnia 10 każdego miesiąca kalendarzowego po miesiącu obliczeniowym, a jeżeli ten dzień jest dniem wolnym od pracy, wynagrodzenie wypłaca się w poprzedzającym dniu roboczym. (§ 31 pkt 1 podstawowych zasad organizacji i porządku w procesie pracy obowiązujących w (...) SA KWK (...)).

Zatem pozew wniesiony przez powoda w dniu 8 grudnia 2017 r., przerwał bieg terminu przedawnienia roszczenia za pracę w godzinach nadliczbowych za miesiąc listopad 2014 r, które stało się wymagalne w dniu 10 grudnia 2017 r. Natomiast roszczenie za grudzień 2014 r. wymagalne stało się dopiero 10 stycznia 2015 r.

Wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od 1 listopada 2014 roku do 7 grudnia 2014 roku nie uległo przedawnieniu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na mocy art. 386§ 1 k.p., zmienił częściowo zaskarżony wyrok w punkcie 2, w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.347,79 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od 1 listopada 2014 r. do 7 grudnia 2014r. wraz z ustawowymi odsetkami, od kwoty 1.035,84 zł od dnia 11 grudnia 2014 r., i od kwoty 311,95 zł od dnia 11 stycznia 2015 r.

Zmiana orzeczenia w punkcie 2 skutkowałą zmianą wyroku w części rozstrzygającej o kosztach zastępstwa procesowego. Zdaniem Sądu Okręgowego zastosowanie w niniejszej sprawie winna mieć zasada stosunkowego rozdzielenia kosztów określona w art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

Powód dochodził roszczenia w wysokości 16.500 zł. Na rzecz powoda ostatecznie zasądzona została kwota 5.576,61 zł. Powód przegrał zatem proces w 66 % i w tej części winien ponieść koszty zastępstwa procesowego. Wysokość zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego ustalona została w oparciu o § 2 pkt 5 w zw z § 9 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U z 2018 r., poz 265.)

$3.600 \times 75 \% = 2.700 \times 34 \% = 918 \text{ zł.}$

$2.700 \times 66 \% = 1.782 \text{ zł}$

$1.782 \text{ zł} - 918 \text{ zł} = 864 \text{ zł.}$

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy na mocy art. 386 § 1 k.p.c zmienił zaskarżony wyrok w całości w punkcie 3, w ten sposób, że zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 864 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, a w pozostałym zakresie, na mocy art. 385 k.p.c tj. w zakresie w jakim powód domagał się zasądzenia na jego rzecz kosztów

zastępstwa procesowego, apelacja została oddalona. Brak było również podstaw do nieobciążania powoda kosztami procesu.

Powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, już na etapie wniesienia pozwu, zatem miał możliwość oceny zasadności swoich roszczeń nie tylko co do zasady, ale i co do wysokości. Tymczasem roszczenie powoda zostało przeszacowane w ponad 60 %. Zatem wyrok uwzględniający roszczenie nie stanowił jedynie korekty żądań powoda. Nie sposób zatem uznać, że w niniejszej sprawie zastosowanie mógł mieć art. 100 zdanie 2 k.p.c, albowiem powód nie uległ w nieznaczej części swego żądania, określenie należnej mu sumy nie zależało również od wzajemnego obrachunku czy oceny sądu. Brak jest również przesłanek do zastosowania art. 102 k.p.c, albowiem nie wystąpiły „wypadki szczególnie uzasadnione”. Wyłącznie istota dochodzonego roszczenia i trudności z precyzyjnym jego wyliczeniem nie może stanowić podstawy do zwolnienia powoda z odpowiedzialności za koszty procesu powodowane przez wygórowane formułowanie żądań.

Mając na uwadze powyższe, w sprawie nie zaistniał wypadek szczególnie uzasadniony, pozwalający na odstąpienie w całości od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej.

Na mocy art. 386 § 1 k.p.c Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 5 i nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 340 zł tytułem opłaty sądowej pod pozwu. Rozstrzygnięcie oparte zostało na podstawie art. 13 ust 1 pkt 7 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2015 r. (Dz.U z 2020 r. poz 775 ze zm) i art. 100 zdanie pierwsze k. p.c. (1.000 zł x 34 % = 340 zł)

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c w zw z §2 pkt 2 w zw z § 9 ust 1 pkt 2 i § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U z 2018 r. poz.265).

sędzia (del) Magdalena Kimel sędzia Teresa Kalinka sędzia Jolanta Łanowy- Klimek